

Sygn. akt I ACa 905/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S., E. S. i T. S.

przeciwko A. K. i G. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 marca 2013 r. sygn. akt IX GC 270/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 listopada 2013 roku

Powodowie A. S., E. S., T. S., wspólnicy spółki cywilnej Biuro Handlu i Usług (...), domagali się zasądzenia od pozwanych A. K. i G. P. kwoty 111.010,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, tytułem wynagrodzenia za wykonanie instalacji wentylacji i klimatyzacji w lokalu restauracji pozwanych oraz za wymianę filtrów w centralach wentylacyjnych (w przypadku kwoty 732 zł).

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa zarzucając, że powodowie nie wykazali wykonania instalacji zgodnie z umową i jej odbioru. Podnieśli, że instalacja nie funkcjonuje

w lokalu i nie jest wykorzystywana przez pozwanych, gdyż zlecieli oni wykonanie takiej instalacji innemu podmiotowi. Pozwani podnieśli także zarzut przedawnienia roszczenia.

Odnosząc się do zarzutów pozwanych powodowie zarzucili, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i narusza art. 5 k.c., a nadto powołali się na przerwę terminu przedawnienia przez uznanie roszczenia w trakcie rozmów ugodowych, bowiem pozwani proponowali zapłatę kwoty 40.000 zł w zamian za odstąpienie od wniesienia powództwa do Sądu.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Sąd Gospodarczy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kwotę 732 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 listopada 2008r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanych kwotę 6.118 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie, że w dniu 28 kwietnia 2008 r. strony zawarły umowę o wykonanie instalacji wentylacyjnej i klimatyzacyjnej w lokalu pozwanych, w którym prowadzą restaurację. Powodowie zamontowali urządzenia, nie osiągnęli jednak zamierzonego rezultatu. 16 czerwca 2008r. i 30 stycznia 2009r. wystawili faktury na 36 660 zł i 73 618,28 zł; do wyceny wartości prac wykorzystali cennik firmy (...). Ponadto powodowie wykonali na rzecz pozwanych usługę wymiany filtrów na kwotę 732 zł. Według ustaleń Sądu Okręgowego instalacja zamontowana przez powodów nigdy nie funkcjonowała w restauracji pozwanych, którzy po pewnym czasie zlecieli osobie trzeciej ponowne wykonanie instalacji wentylacji i klimatyzacji.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów i zeznań stron. Według Sądu powodowie przystąpili do wykonywania instalacji klimatyzacji oraz wentylacji i wykonali ją w tym znaczeniu, że zamontowali ww. urządzenia. Instalacja ta nigdy jednak nie funkcjonowała, przez co należy rozumieć, że nie osiągnęła zamierzonego efektu. Sąd pierwszej instancji fakt ten ustalił na podstawie zeznań pozwanego oraz dołączonych do akt ekspertyz z których wynika, że instalacja nie działała prawidłowo. Sąd dał wiarę powodowi A. S., że wartość prac powodowie ustalili na podstawie cennika firmy (...). Powód A. S. zeznał, że: podstawowe prace wykonał na koniec kwietnia 2008r., a ostatecznie prace zakończył w taki sposób, że pozwani mogli otworzyć restaurację w czerwcu 2008r.; pozwani po otwarciu lokalu zarzucali, że instalacja nie osiąga zamierzonego efektu; że prace na 732 zł to usługa wymiany filtra; Pozwany A. K. zeznał, że: powodowie wykonywali prace jeszcze w czerwcu 2008r.; instalacja klimatyzacji i wentylacji nigdy nie działała; pozwani nigdy nie wykorzystywali urządzeń klimatyzacji zamontowanej przez powodów, a agregat dostarczony przez powodów został przez pozwanych zdemontowany; orurowanie wykonane przez powodów nie zostało zdemontowane; pozwani korzystają z innej klimatyzacji i wentylacji, której wykonanie zlecieli w 2010 osobie trzeciej; wskutek tego, że klimatyzacja wykonana przez powodów nie funkcjonowała, pozwani ponosili straty w okresie letnim, bo klienci korzystali z restauracji w mniejszej ilości; nie zna przyczyny dla której pozwani nie zapłacili kwoty 732 zł za wymianę filtra;

Sąd Okręgowy wskazał, iż pominął zgłoszony przez powodów wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań adwokata R. R. i pracownika powodów B. M. na okoliczność prowadzenia przez strony rozmów ugodowych i nie kwestionowania w ich trakcie wykonania prac, oraz propozycji pozwanych zapłaty kwoty 40.000 zł w zamian za odstąpienie od wniesienia powództwa, jako nieprzydatny w sprawie. Sąd argumentował, że zapłata 40.000 zł była jednoznacznie powiązana z odstąpieniem od sądowego dochodzenia roszczenia, co powodowie sami przyznali, były to zatem typowe rozmowy ugodowe i nie można z nich wywodzić, że stanowi to potwierdzenie wykonania prac przez powodów.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione tylko w zakresie kwoty 732 zł tytułem zapłaty za usługę wymiany filtrów, powołując się na przyznanie w toku przesłuchania przez pozwanego faktu wykonania ww. usługi i braku zapłaty za ww. usługę. Za nieuzasadniony natomiast Sąd uznał zarzut przedawnienia w zakresie ww. kwoty, gdyż usługa została wykonana w dniu 14 listopada 2008r., a pozew w zakresie ww. kwoty został skutecznie wniesiony 30 kwietnia 2010r. Odsetki od zasądzonej na podstawie art.734 § 1 k.c. w związku z art.750 k.c. kwoty, Sąd zasądził na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. od daty wskazanej w pozwie.

W pozostałym zakresie powództwo zdaniem Sądu Okręgowego jest nieuzasadnione. Sąd nie znalazł w materiale dowodowym sprawy podstaw do przyjęcia, że powodowie wykonali powierzone im zadanie, a więc że należy im się wynagrodzenie. Powodowie istotnie przystąpili do realizacji umowy i wykonali ją w tym znaczeniu, że zamontowali urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Powodowie zarzucają pozwanym, że nie wykazali oni, że zgłaszali zastrzeżenia do funkcjonowania instalacji oraz że przyczyny ewentualnej wadliwości w funkcjonowaniu projektu tkwią w wadliwym projekcie, który został im przedstawiony przez pozwanych. Zdaniem Sądu ciężar dowodu układa się w niniejszej sprawie inaczej. Rzecz w tym, że umowa łącząca strony to umowa o dzieło, czyli umowa rezultatu. W tym wypadku rezultatem nie jest mechaniczne zamontowanie urządzeń, tylko osiągnięcie takiego stanu w którym zamontowana instalacja będzie schładzać powietrze do zamierzonego poziomu. Tymczasem z materiału dowodowego wynika, że taki efekt nie został osiągnięty. I wręcz można stwierdzić, że kwestia ta nie jest przez powodów kwestionowana – w takim znaczeniu, że powodowie nie twierdzą, że wbrew stanowisku pozwanych w ich restauracji przez cały czas działa wykonana przez nich instalacja. Skoro zatem Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, że zamontowana przez powodów instalacja nigdy nie działała, co zostało potwierdzone nawet dołączonymi przez powodów ekspertyzami, z których wynika, że próby uruchomienia instalacji wywołują skutki w postaci zwiększonego hałasu, braku zamierzonego efektu schładzania, to oznacza to, że pozwani wykazali fakty, które winni byli wykazać.

Sąd nie wykluczył, że przyczyna nieprawidłowego działania instalacji tkwi np. w wadliwym projekcie, co z kolei obciążałoby pozwanych jako tych, którzy dostarczyli powodom projekt. Ale to na powodach spoczywa obowiązek wykazania, że instalacja nie zadziałała dlatego, że projekt był wadliwy. Natomiast, skoro powodowie przedłożyli cennik firmy (...), a pozwani nie wskazali żadnych konkretnych sprzeczności ww. cennika i cen zastosowanych przez powodów to co do zasady Sąd zgodził się ze stanowiskiem powodów, że zastosowali oni ceny jednostkowe przewidziane w umowie.

Sąd Okręgowy uznał jednak przede wszystkim, że powództwo jest przedawnione. Ponieważ strony łączyła umowa o dzieło to termin przedawnienia wynosi 2 lata (art. 646 k.c.). Umowa winna być wykonana do 30 kwietnia 2008r., z wyjątkiem klimatyzatora, który powinien być wykonany do 15 maja 2008r. Prace najpóźniej zostały wykonane w czerwcu 2008r. Następnie powodowie wnieśli w dniu 28 kwietnia 2010r. pozew do Sądu Rejonowego, przy czym Sąd zwrócił uwagę na świadomość powodów zbliżającego się terminu przedawnienia roszczenia. Jednakże pozew został zwrócony, a Sąd Apelacyjny zmienił zarządzenie o zwrocie pozwu tylko w taki sposób, że uznał w części zwrot pozwu (co do kwoty 732 zł) za nieuzasadniony. Zwrot co do przeważającej części pozwu uprawomocnił się. Sąd Okręgowy podał, że na wezwanie Sądu powodowie w dniu 2 marca 2011r. wnieśli o ponowne rozpoznanie sprawy w zakresie powództwa objętego zwrotem pozwu, zatem to ta data mogłaby przerwać bieg terminu przedawnienia. Skoro jednak powodowie zakończyli swoje prace w czerwcu 2008r. to roszczenie jest przedawnione. Nawet gdyby przyjąć, że występują jakiegokolwiek wątpliwości, kiedy prace zostały wykonane to należy przyjąć, że powodowie wystawiając faktury w czerwcu 2008r. i styczniu 2009r., w których wskazują na określone kwoty tytułem wykonanych prac sami jednocześnie wskazali ostateczne terminy, w których prace zostały wykonane. Dlatego przedstawione w toku procesu stanowisko, że datą zakończenia prac jest maj 2009r. bo dopiero wtedy możliwe było podłączenie instalacji do sieci elektrycznej jest stanowiskiem przedstawionym na potrzeby procesu.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie przedawniło się albo z początkiem lub połową maja 2010r. – o ile przyjąć, że początkowym terminem biegu przedawnienia jest termin wykonania dzieła, które nie zostało oddane lub w połowie czerwca 2010r. jeżeli przyjąć, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg z datą zakończenia realizacji prac lub wreszcie w styczniu 2011r. jeżeli przyjąć jako początkowy bieg terminu datę wystawienia ostatniej faktury. Niezależnie od tego, która data zostanie wskazana jako końcowa data biegu terminu przedawnienia roszczenie jest przedawnione.

Odnosząc się do zarzutu powodów, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia narusza zasady współżycia społecznego, Sąd Okręgowy wskazał, że co prawda wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, odnotował jego prawomocność po awizowaniu przesyłki i wydał tytuł wykonawczy, jednakże dopiero po wszczęciu postępowania egzekucyjnego pozwani dowiedzieli się o wydanym nakazie, wnieśli zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, a Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżone postanowienie. Nawet jeżeli przyjąć, że pozwani winni byli

aktualizować swoje dane w ewidencji działalności gospodarczej, to z punktu widzenia zasad współżycia społecznego nie można im czynić zarzutu, że niezwłocznie po tym jak dowiedzieli się, że został wydany przeciwko nim nakaz i tytuł wykonawczy podjęli działania zmierzające do uchylenia skutków ww. czynności. Sąd Okręgowy wskazał również, że kwestia zwrotu pozwu została już prawomocnie przesądzona. Podkreślił, że wezwanie o uzupełnienie braku formalnego było obowiązkiem Przewodniczącego a nadto nie można uznać, by jego uzupełnienie było skomplikowane. Skoro powodowie nie uzupełnili braków formalnych to należało pozew zwrócić. W rezultacie uwzględnienie zarzutu przedawnienia z tej przyczyny, że powodowie wskutek swojego działania doprowadzili do zwrotu pozwu, w rezultacie czego zniweczyli skutek wniesienia pozwu w kwietniu 2010r. nie może prowadzić do wniosku, że jest to działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powodowie mieli przecież świadomość wnosząc pozew, że upływa termin przedawnienia i ewentualny zwrot pozwu może doprowadzić do bardzo negatywnych z ich punktu widzenia konsekwencji. Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutu powodów, iż niniejsza sprawa jest zawiła czy nadzwyczajna. Uznał sprawę za typową wśród przedsiębiorców, a odmowę pozwanych zapłaty powodom wynagrodzenia, za przysługujące im prawo. Ewentualne okoliczności, które zwiększałyby stopień zawiłości sprawy w ocenie Sądu zostały wywołane przez powodów. Sąd wskazał, że powodowie zakończyli montaż instalacji w połowie 2008r. a wobec odmowy zapłaty, najpierw przez rok od daty zakończenia prac prowadzili rozmowy zmierzające do ugodowego zakończenia sprawy, a następnie przez kolejne 9 miesięcy czekali z wniesieniem powództwa. Gdyby powodowie od razu wystąpili z powództwem przeciwko pozwanym to ewentualny zwrot pozwu nie miałby dla nich żadnych negatywnych skutków, ale przede wszystkim możliwe byłoby relatywnie proste zbadanie efektu prac powodów i stwierdzenie przyczyn wadliwego funkcjonowania instalacji. Wystarczyłoby bowiem włączyć instalację i zbadać, czy ona prawidłowo funkcjonuje, a w razie stwierdzenia wadliwości w jej funkcjonowaniu ustalić, czy przyczyną wad są źle dobrane urządzenia, wadliwie przygotowany projekt, czy wadliwe wykonanie. Logiczne jest, że pozwani po pewnym czasie przystąpili do ponownego wykonania klimatyzacji w swojej restauracji. W rezultacie obecnie okoliczność czy instalacja wykonana przez powodów funkcjonowała i jak funkcjonowała nie może być wykazane poprzez ocenę pracującej instalacji. W rezultacie uwzględnienie zarzutu przedawnienia w sprawie nie oznacza naruszenia zasad współżycia społecznego, gdyż jest prostą konsekwencją zwlekania powodów z dochodzeniem roszczenia i skutkiem ich niedbałości w wykonaniu zarządzenia Przewodniczącego, co doprowadziło do zwrotu pozwu.

Odnosząc się do wskazywanych przez powodów innych podstaw ich roszczenia (art. 405 k.c.) Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można uznać by w sprawie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia. Nawet gdyby przyjąć, że powodowie cały czas korzystają z instalacji, a jedynie nie zapłacili za nią, to uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie rodzi skutków braku podstawy prawnej do korzystania z instalacji. Pomiędzy stronami istnieje w takiej sytuacji zobowiązanie, a jedynie przekształciło się ono w zobowiązanie naturalne i pozwani mogą skutecznie zwolnić się z obowiązku zapłaty. Jednak zdaniem Sądu pozwani wykazali, że nie korzystają z instalacji, zatem nie można przyjąć, aby byli wzbogaceni. Z tych samych przyczyn nie można uznać, że w sprawie występuje nienależne świadczenie. Podstawą świadczenia jest umowa zawarta przez strony, cokolwiek zatem świadczyli powodowie znajduje swoją podstawę prawną. Z kolei brak świadczenia wzajemnego z uwagi na uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie może prowadzić do wniosku, że w takiej sytuacji powodowie świadczyli bez podstawy prawnej. Wreszcie nie można uznać, że powodowie ponieśli szkodę, gdyż pozwani wyłudzili od nich świadczenie. Pozwani mieli prawo odmówić zapłaty w sytuacji, gdy wykonane przez powodów dzieło nie osiągnęło zamierzonego rezultatu.

Skoro zatem powodowie nie wykonali powierzonego im dzieła, a ponadto ich roszczenie o zapłatę kwoty 36 660 zł i 73 618 zł jest przedawnione to wskazując na treść odpowiednio art. 627 k.c. i art. 646 k.c., Sąd oddalił w powyższym zakresie powództwo, orzekając o kosztach na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty procesu złożyła się kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa i kwota 5.000 zł tytułem zastępstwa procesowego określona na poziomie około 1,5 stawki minimalnej co odpowiada nakładowi pracy pełnomocnika, stopniu skomplikowania sprawy i uwzględnia także udział pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym i kwota 1.101 zł tytułem opłaty od zażalenia. Na marginesie Sąd wskazał, iż konsekwencją odnotowania prawomocności nakazu w postępowaniu upominawczym był zwrot $\frac{3}{4}$ opłaty uiszczonej przez powodów. Sąd nie uwzględnił ww. faktu w wyroku zapowiadając wydanie postanowienia uzupełniającego w powyższym zakresie po uprawomocnieniu się wyroku.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie A. S., E. S., T. S. zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 732,00 zł z ustawowymi odsetkami, a zatem co do kwoty 110.278,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 30.660,00 zł od dnia 30.06.2008r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 73.618,28 zł od dnia 2.02.2009r., w zakresie punktu II wyroku oraz w części dotyczącej kosztów procesu – w zakresie punktu III wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili:

1. Naruszenie prawa materialnego:

a) 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez niezastosowanie sytuacji, gdy nastąpiło przerwanie terminu przedawnienia co do kwoty co najmniej 40.000 zł z uwagi na nieprawidłowe uznanie roszczenia przez pozwanych w 2009 i 2010 roku dokonane ustnie w trakcie negocjacji ugodowych stron;

b) art. 471 k.c. poprzez niezastosowanie i oddalenie powództwa, gdy tymczasem pozwani ponoszą odpowiedzialność kontraktową za niewykonanie zobowiązania poprzez brak zapłaty za wykonane świadczenie wzajemne powodów;

c) art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i obciążenie powodów ciężarem dowodu, że pozwani zgłaszali/nie zgłaszali zastrzeżeń do funkcjonowania instalacji, gdy tymczasem ciężarem tym winni być obciążeni pozwani, że składali zastrzeżenia co do funkcjonowania instalacji, nadto że powodowie mają wykazać, że w lokalu pozwanych do dnia wniesienia pozwu działała zamontowana przez powodów instalacja, gdy tymczasem to na pozwanych ciążył obowiązek wykazania, że instalacja ta nie działała w tym czasie a działała inna, czego pozwani nie wykazali;

d) art. 5 k.c. w zw. z art. 646 k.c. poprzez jego niezastosowanie z uwagi na fakt, że podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia według Sądu nie jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego, gdy tymczasem zarzut ten narusza te zasady albowiem pozwani usiłowali od samego początku wyłudzić świadczenie od powodów bez zapłaty za wykonane prace i w tym celu przeciągali negocjacje z powodami ponad przeciętną miarę w przedmiocie zapłaty;

e) art. 646 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia co skutkowało stwierdzeniem przedawnienia roszczenia oraz poprzez niezastosowanie art. 118 k.c. i nieprzyjęci trzyletniego terminu przedawnienia z uwagi na roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, co skutkowało oddaleniem zarzutu przedawnienia i uwzględnieniem powództwa w całości;

f) art. 627 k.c. poprzez zastosowanie i dokonanie oceny treści umowy stron jako umowy rezultatu, gdy tymczasem strony zawarły umowę starannego działania (a nie skutku) i powodowie nie odpowiadają za poziom uzyskiwanych przez instalację temperatur (nie odpowiadają za ten skutek albowiem umowa takiego skutku w ogóle nie przewidywała, co także oznacza naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię treści umowy stron);

g) art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy czyn pozwanych stanowi podstawę także ich odpowiedzialności deliktowej, albowiem od samego początku posiadali zamiar niezapłacenia za usługę, a zatem także ewentualnie przestępstwa oszustwa (co stanowi delikt) poprzez doprowadzenie powodów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w rozumieniu Kodeksu Karnego, nadto pozwani zwodzili powodów przez dwa lata, że zapłacą za usługę, gdy tymczasem nigdy za nią nie zapłacili;

h) art. 405 k.c. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwani pozostają obecnie bezpodstawnie wzbogaceni na mocy nienależnego świadczenia względem powodów, bowiem wszystkie składniki instalacji pozostają zamontowane w ich lokalu i pozwani z nich korzystają, a powodowie nie otrzymali zapłaty za towar (instalację i jej poszczególne części) oraz montaż;

i) art. 410 k.c. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwani pozostają obecnie bezpodstawnie wzbogaceni na mocy nienależnego świadczenia względem powodów, bowiem wszystkie składniki instalacji pozostają zamontowane w ich lokalu i pozwani z nich korzystają, zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albowiem pozwani nie zapłacili za instalację, a to było celem świadczenia wzajemnego powodów;

j) art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy umowa stron była starannego działania a nie rezultatu, albowiem powodowie nie odpowiadali za skutek w postaci pewnego poziomu temperatur osiąganych przez instalację, instalacje wykonano zgodnie z projektem, który nie zakładał poziomu temperatur dla lokalu przeznaczonego dla obsługi 120 osób a jedynie dla 50 osób i przedmiotowa instalacja te parametry spełniała;

k) art. 535 k.c. poprzez niezastosowanie w sytuacji gdy instalacja składała się ze składników co do których strony zawarły umowę kupna sprzedaży przedmiotów materialnych i ich własność powodowie przenieśli na pozwanych a nie umowę o dzieło.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający istotny wpływ na jego treść:

a) że instalacja zamontowana przez powodów nigdy nie funkcjonowała w restauracji pozwanych, którzy po pewnym czasie zlecili osobie trzeciej ponowne wykonanie instalacji wentylacji i klimatyzacji, gdy tymczasem nie jest to prawdą, co potwierdzają zeznania powodów i dokumenty;

b) że instalacja nie osiągnęła zamierzonego efektu, gdy tymczasem efekt ten osiągnęła, albowiem została wykonana zgodnie z projektem pozwanych;

c) że z ekspertyzy wynika, że instalacja nie działała prawidłowo, gdy tymczasem żadna ekspertyza tak nie stanowi, a ponadto Sąd nie wskazuje o jaką ekspertyzę chodzi;

d) że powodowie nie osiągnęli zamierzonego rezultatu, gdy tymczasem osiągnęli skutek w postaci zamontowania i uruchomienia instalacji, zwłaszcza że fakt ten potwierdza wykonana ekspertyza a zatem dla wykonania ekspertyzy konieczne było jej wcześniejsze uruchomienie i działanie;

e) że pozwani nigdy nie wykorzystywali urządzeń klimatyzacji zamontowanej przez powodów, a agregat dostarczony przez powodów został przez nich zdemontowany, podczas gdy jest to nieprawda co potwierdzają zeznania powoda i dokumenty;

f) że pozwani korzystają z innej wentylacji i klimatyzacji której wykonanie zlecili w 2010 roku osobie trzeciej, podczas gdy jest to nieprawda, a pozwani nigdy tej okoliczności nie udowodnili;

g) że klimatyzacja wykonana przez powodów nie funkcjonowała a pozwani ponowili straty w okresie letnim bo klienci korzystali z restauracji w mniejszej ilości, gdy tymczasem jest to nieprawda albowiem klimatyzacja funkcjonowała należycie;

h) że powodowie nie wykazali że należy im się wynagrodzenie za wykonane prace gdy tymczasem wykazali to fakturami VAT, zeznaniami powoda i ekspertyzami;

i) że roszczenie jest przedawnione, gdy tymczasem nie jest ono przedawnione;

j) że powodowie nie wykonali zadania gdy tymczasem wykonali je w całości;

k) że przyczyny ewentualnej wadliwości w funkcjonowaniu instalacji nie tkwiły w projekcie przedstawionym powodom przez pozwanych, gdy tymczasem przyczyny te mogły tkwić jedynie w tym projekcie a powodowie wykonali instalację zgodnie z projektem, z tym że według powodów instalacja nie posiada żadnych wad fizycznych albo niezgodności z umową;

i) że rezultatem umowy jest schłodzenie powietrza do pewnego poziomu, gdy tymczasem wniosek taki nie wynika z treści umowy, a Sąd nie wskazuje o jaki poziom chodzi, a zatem jest to wniosek ponad osnowę dokumentu (umowy) i jako taki nieuprawniony, a nadto narusza to art. 65 k.c.;

m) że pozwani nie korzystają z instalacji a zatem nie są bezpodstawnie wzbogaceni, gdy tymczasem korzystają z instalacji i są bezpodstawnie wzbogaceni;

n) że pozwani nie wyłudziła świadczenia od powodów gdy tymczasem świadczenie to wyłudziła w sposób nieuprawniony albowiem od samego początku nie mieli zamiaru zapłacić za usługę;

3. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu w postaci zeznań adwokata R. R. i pracownika powodów B. M. na okoliczność, że strony prowadziły rozmowy ugodowe i że w trakcie tych rozmów nie było kwestionowane przez pozwanych że powodowie wykonali prace, a pozwani zaproponowali kwotę 40.000 zł w zamian za odstąpienie od wniesienia powództwa, z uwagi na fakt że dowód ten jest nieprzydatny w sprawie gdy tymczasem dowód ten jest istotny gdyż świadczy o tym, że pozwani de facto w sposób nieprawidłowy uznali roszczenie do kwoty 40.000 zł, co także ma znaczenie dla oceny przerwania terminu przedawnienia roszczenia;

b) art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z dokumentu protokołu zerowania instalacji elektrycznej C. M. z uwagi na prekluzję dowodową, gdy tymczasem dokument ten pośrednio wskazuje na datę uruchomienia instalacji przez powodów, a zatem datę od której ewentualnie należałoby liczyć bieg terminu przedawnienia roszczenia;

c) art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu – ekspertyz dołączonych przez powodów poprzez stwierdzenie, że ekspertyzy wskazują, że błędne działanie instalacji wynikało z błędnego działania powodów, gdy tymczasem ewentualne wady mogły być przyczyną li tylko projektu dostarczonego przez pozwanych i na podstawie którego działali powodowie;

d) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodu z opinii prywatnej NOT, (...) oraz protokołu zerowania instalacji elektrycznej w lokalu w 2009 r. i niewywnioskowanie na podstawie tych dowodów, że instalacja w lokalu została zamontowana i uruchomiona, skoro była przez rzeczoznawców następnie badana;

e) art. 233 k.p.c. poprzez danie wiary w całości zeznaniom pozwanych, nie danie wiary zeznaniom powodów w zakresie w jakim wskazywali na zamontowanie i uruchomienie instalacji, terminu uruchomienia, nieprawidłowe uznanie długu co do kwoty 40.000 zł przez pozwanych w trakcie negocjacji, wykonanie umowy zgodnie z projektem dostarczonym przez pozwanych;

f) art. 227 k.p.c. , 232 k.p.c. w zw. z art. 292kpc poprzez niedopuszczenie i nieporzeprowadzenie z urzędu przez Sąd dowodu z oględzin lokalu pozwanych przy pl. (...) w K. na okoliczność czy instalacja powodów jest tam zainstalowana i funkcjonuje, skoro zachodziła w materiale dowodowym sprzeczność zeznań stron w tym zakresie, a zatem nawet po dowodzie z przesłuchania stron Sąd winien zamknięta rozprawę otworzyć na nowo i przeprowadzić ten dowód;

g) art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez określenie kosztów zastępstwa procesowego na poziomie około 1,5 stawki minimalnej, co rzekomo odpowiada nakładowi pracy pełnomocnika pozwanych gdy tymczasem Sądnie jest konsekwentny albowiem we wcześniejszej treści uzasadnienia podnosi, że postępowanie sadowe nie było skomplikowane, a ponadto Sąd nie uwzględnił, że powodowie wygrali sprawę co do kwoty 732 zł.

Powodowie wnosili o uwzględnienie wniosku powodów o przesłuchanie świadków R. R. i B. M. na okoliczność prowadzenia przez strony rozmów ugodowych i uznania przez pozwanych roszczenia do kwoty 40.000 zł, oraz dowodu z dokumentu protokołu zerowania przewodów elektrycznych C. M. (2) nr (...) i (...) na okoliczność treści dokumentów, daty uruchomienia instalacji przez powodów, że warunkiem uruchomienia instalacji było wcześniejsze sporządzenie przedmiotowych protokołów.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kwoty 110.278,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz strony

powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek nie wszystkie zarzuty w niej zawarte są pozbawione podstaw.

Przede wszystkim trafnie apelujący zarzucają błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a polegające na przyjęciu, że instalacja zamontowana przez powodów nigdy nie osiągnęła zamierzonego rezultatu i nie działała prawidłowo, a ostatecznie nigdy nie funkcjonowała w restauracji pozwanych, którzy po pewnym czasie zlecieli osobie trzeciej ponowne wykonanie instalacji wentylacji i klimatyzacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy nie dawał podstaw do takich ustaleń, w szczególności z uwagi na fakt, że Sąd Okręgowy błędnie rozłożył ciężar dowodu między stronami. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Według tej reguły, powodowie domagając się zapłaty wynagrodzenia winni udowodnić istnienie ważnego zobowiązania oraz wykonanie przez nich zobowiązania. Bezsporne było, że strony zawarły umowę w dniu 28 kwietnia 2008 r. (karta 4-5), a jej przedmiotem było wykonanie „pozostałej części” instalacji wentylacyjnej i klimatyzacyjnej wraz z dostawą pozostałych urządzeń oraz materiałów instalacyjnych nie objętych zestawieniem finansowym przez (...) Spółka Akcyjna tj. centrali wentylacyjnej M. 3000 i M. 2000 oraz klimatyzatora (...). Wentylacja i klimatyzacja miała być wykonana według projektu firmy PHU (...) w K., a wszelkie odstępstwa od projektu musiały być uzgodnione z projektantem i podane do wiadomości pozwanych. W umowie zastrzeżono, że powodowie nie posiadają uprawnień do oceny projektu. Strony ustaliły ponadto, że Firma (...) (powodowie) uruchomi wentylację i klimatyzację po spełnieniu przez pozwanych następujących warunków: dostęp do lokalu; przygotowane otwory do rur wentylacyjnych i chłodniczych; zabezpieczenie drożnych przewodów kominowych odpowiednio uszczelnionych, wykonanych zgodnie z wymogami kominiarskimi i przepisami przeciwpożarowymi; dostarczenie odpowiedniej ilości prądu oraz rozprowadzenie instalacji elektrycznej do montowanych urządzeń. Z gwarancji za prawidłowe działanie instalacji powodowie wyłączyli hałas wynikający z funkcjonowania urządzeń. Bezsporne było, że powodowie zamontowali w lokalu pozwanych urządzenia oraz instalację klimatyzacji i wentylacji, która pod względem technicznym była sprawna tzn. została uruchomiona. Wynika to także z zeznań pozwanego A. K., który wyjaśnił, że pod zarzutem „niedziałania instalacji” rozumie to, iż instalacja nie osiągała oczekiwanych przez niego parametrów. Z materiału dowodowego wynika także, że powodowie co najmniej od końca czerwca, w szczególności od czasu rozpoczęcia działalności restauracji, domagali się od pozwanych potwierdzenia wykonania umowy i zapłaty wynagrodzenia. Pozwani odmawiali zarówno dokonania odbioru instalacji klimatyzacji i wentylacji, jak i zapłaty wynagrodzenia twierdząc, że umowa nie została wykonana bowiem instalacja „nie działa”.

Należy zwrócić uwagę, że umowa z dnia 28 kwietnia 2008 r. stanowiła, iż podstawą zapłaty wynagrodzenia powodowi („warunkiem rozliczeń”) będzie uruchomienie wentylacji i klimatyzacji. Należy także przypomnieć, że zgodnie z art. 642 k.c. w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła, zaś na zamawiającym spoczywa obowiązek odebrania dzieła, które zamawiający mu wydaje zgodnie ze swym zobowiązaniem (art. 643 k.c.). Tak więc przepisy kodeksu cywilnego o umowie o dzieło odróżniają oddanie dzieła (art. 642 k.c.) od odebrania dzieła (art. 643). Odbiór dzieła jest jednostronną czynnością zamawiającego, stanowiącą pokwitowanie spełnienia świadczenia (art. 462 k.c.), natomiast oddanie dzieła (zgłoszenie przedmiotu umowy do odbioru) jest czynnością faktyczną przyjmującego zamówienie, połączoną z wyraźnym bądź dorozumianym oświadczeniem o uznaniu swego świadczenia za spełnione. W takiej sytuacji zamawiający obowiązany jest przystąpić do odbioru. Gdy taki odbiór nie nastąpił lub został odsunięty w czasie, istotne są przyczyny, które to spowodowały. Jeśli zamawiający z przyczyn leżących po jego stronie uchybia obowiązkowi odbioru, następują skutki zwłoki po jego stronie. Takie zachowanie dodatkowo pozostaje bez wpływu na roszczenie wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia, jeśli wymagalność takiego wynagrodzenia uzależniona jest od dokonania odbioru. Skoro zatem powodowie w sposób wyraźny i stanowczy zgłaszali wykonaną przez siebie instalację wentylacji i klimatyzacji do odbioru, obowiązkiem pozwanych było do odbioru przystąpić i wykonanie instalacji potwierdzić w protokole odbioru ewentualnie wskazać z jakich przyczyn odbiór nie może nastąpić. Jak wynika z przedstawionych ustaleń faktycznych, wszystkie prace

powodowie zakończyli do końca czerwca 2008 r., zatem pozwani winni byli w terminie niezwłocznym do odbioru instalacji przystąpić a tego nie uczynili, pomimo spoczywającego na nich takiego obowiązku. (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11 - LEX nr 1133803)

Według art. 642 § 1 k.c. oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie tylko wtedy, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W takim wypadku zamawiający może się domagać usunięcia wady w oznaczonym terminie albo obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 k.c.). Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, pozwani odmawiając odbioru i pokwitowania wskazywali, że instalacja „nie działa”, a tym samym nie została wykonana. Taki też zarzut podnieśli w niniejszym sporze, nie precyzując jednakże co oznacza ten termin. Jak wyżej wskazano, przesłuchiwany w charakterze strony pozwany A. K. zeznał, że klimatyzacja nie osiągała wystarczających parametrów chłodzenia: „nie uzyskano tego, że w lokalu wystarczającym jest przepływ powietrza i klimatyzacji, która nie działała poprawnie czyli schłodzić do 20° w lecie (..) czy tam do 18° a grzać w zimie” (karta 458 –00:41:32).

Jak z powyższego wynika, wykonana przez powodów instalacja nie prowadziła do uzyskania w lokalu zadowalającej pozwanych temperatury, tj. 20°-18°, przy bliżej niesprecyzowanych warunkach zewnętrznych. Skoro jednak pozwani twierdzą, że była to wada i w dodatku wada istotna, która czyniła ich odmowę odbioru usprawiedliwioną, to wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, na nich spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

Należy wskazać, że w rozumieniu art. 556 § 1 k.c., mającym zastosowanie także w odniesieniu do umowy o dzieło, wada fizyczna występuje wtedy, gdy wartość lub użyteczność rzeczy została zmniejszona, biorąc pod uwagę cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jak również jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, lub rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym. O wadzie można mówić także wtedy, gdy stan rzeczy będzie powodował zmniejszone doznania estetyczne kupującego, czy będzie posiadał niższe walory użytkowe (art. 556 § 1 k.c.).

Z umowy stron nie wynika, by strony uzgodniły jakiegokolwiek parametry instalacji klimatyzacyjnej i wentylacyjnej, poza wskazanymi w projekcie technicznym, według którego powodowie mieli instalację wykonać. Pozwani nie wykazali ani nawet nie podali w swoich zarzutach, jakie parametry temperaturowe przewidywał projekt techniczny, ani też projektu tego nie przedstawili; nie wskazali także, jaką temperaturę wykonana przez powodów instalacja osiągała i w jakich warunkach (nie sporządzono na tę okoliczność jakiegokolwiek protokołu). Pozwani nie przedstawili zresztą żadnego dowodu na okoliczność podnoszonych przez nich zarzutów i nie wskazali w odpowiedzi na pozew ani jednego wniosku dowodowego. W zeznaniach pozwanego A. K. (dowód z przesłuchania stron wnioskowany był przez powodów) nie można znaleźć żadnej informacji, takiej jak choćby w jakich okolicznościach stwierdzono wady, po jak długim okresie od uruchomienia instalacji stwierdzono niewłaściwą temperaturę, jaka to była temperatura i w jakich warunkach osiągnięta (np. ilość osób w lokalu). Tego rodzaju informacje były niezbędne dla sformułowania zarzutu, iż instalacja wentylacji i klimatyzacji „nie działała”, co miało oznaczać, że jej wykonanie jest niezgodne z umową lub z przeznaczeniem przedmiotu umowy. Jeśli jednak umowa nie określała żadnych wymogów odsyłając do projektu, zaś dowodu z tego projektu i zawartych w nim danych nie przeprowadzono, brak było podstaw do wyciągnięcia przez Sąd pierwszej instancji wniosku, że powodowie nie wykonali zobowiązania.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego to, że instalacja miała wady i to w dodatku wady istotne, uzasadniające odmowę odbioru i zapłatę wynagrodzenia, nie wynika z przedstawionych, nota bene przez powodów, ekspertyz rzeczoznawców. Po pierwsze jedna z tych ekspertyz – Katedry Mechaniki i Wibroakustyki (karta 291-303) dotyczyła poziomu hałasu, co nie obciążało powodów (vide umowa stron), druga zaś obejmowała ocenę prawidłowości zaprojektowania i wykonania oraz skuteczności działania instalacji. Wynika z niej przede wszystkim to, że projekt był wadliwy, gdyż nie zawierał żadnych założeń ani obliczeń ani uzasadnienia doboru, rodzaju i wielkości urządzeń.. Nie wiadomo zatem czy zarzucane przez pozwanych wady są wynikiem wad projektu czy wykonawstwa. Mało tego, z ekspertyzy tej wynika, że wady, jakie w niej wskazano, nadawały się do usunięcia. (wnioski końcowe – karta 286)

Po drugie, ekspertyzy te nie są dowodami z opinii biegłego lecz stanowią jedynie dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowiące tylko dowód tego, że osoba podpisana na dokumencie złożyła oświadczenie o treści w nim zawartej (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197). Wprawdzie dokument prywatny stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania, jednakże moc dowodowa dokumentu prywatnego jest słabsza aniżeli moc dowodowa dokumentu urzędowego, ponieważ dokumenty prywatne nie korzystają z podstawowego w tym zakresie domniemania, iż ich treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (domniemania zgodności z prawdą). Z powyższego wynika, że wymienione opinie nie mogły służyć ustaleniu, że ich treść jest zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy, to znaczy, że za wady instalacji, nawet jeśli występowały, odpowiada powodowy wykonawca.

Nie można podzielić również stanowiska strony pozwanej, iż niewystawienie przez powoda faktur VAT czyni bezzasadnym domaganie się zapłaty wynagrodzenia, co przemawia za przyjęciem, iż powodowie nie zaoferowali pozwanym dzieła w sposób umożliwiający odbiór. Wynikający z przepisów prawa podatkowego obowiązek dokumentowania przez przedsiębiorców transakcji fakturami VAT, nie przekłada się wprost na aktualizację obowiązków cywilnoprawnych stron danego stosunku obligacyjnego, których źródłem są konkretne zdarzenia cywilnoprawne decydujące o powstaniu zobowiązania. W przypadku umowy o dzieło obowiązek zamawiającego zapłaty ceny determinuje, z braku odmiennej umowy stron, samo oddanie dzieła. Faktura jest tylko księgowym dokumentem rozliczeniowym umożliwiającym spełnienie świadczenia, lecz nie jedynym dla wykazania zobowiązania na gruncie prawa cywilnego. Istnienie konkretnego zobowiązania może być wykazywane przez każdy środek dowodowy przewidziany kodeksem postępowania cywilnego.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie wykazali, że wykonali przedmiot umowy i oddali go pozwanym, natomiast pozwani nie wykazali, by odmowa odbioru przez nich przedmiotu umowy była uzasadniona posiadaniem przez tę instalację wad istotnych z punktu widzenia postanowień umowy. Powyższe nie czyni jednak apelacji uzasadnioną, a to wobec podniesionego przez pozwanych i uwzględnionego przez Sąd pierwszej instancji zarzutu przedawnienia .

Wbrew stanowisku powodów, umowa zawarta między stronami stanowiła umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 i nast. k.c., bowiem przedmiotem umowy było wykonanie instalacji wentylacyjnej i klimatyzacyjnej wraz z dostawą urządzeń oraz materiałów instalacyjnych, według projektu firmy PHU (...) w K.. Było to konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, który był konieczny do osiągnięcia. W tych warunkach zatem do oceny powyższego zarzutu przedawnienia zastosowanie ma przepis art. 646 k.c., który jest trafnie uważany za *lex specialis* wobec art. 118 k.c., przewidując dwuletni termin przedawnienia, także w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (uchwała SN z 21 października 1994 r., III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38). Bieg terminu przedawnienia wskazanego w art. 646 k.c. rozpoczyna się od dnia oddania dzieła (zob. wyrok SN z 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07, LEX nr 361437), a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Jak wyżej wskazano przepisy kodeksu cywilnego o umowie o dzieło odróżniają oddanie dzieła (art. 642 k.c.) od odebrania dzieła (art. 643 k.c.). Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je. Jednakże oddanie dzieła następuje także wówczas, gdy przyjmujący zamówienie stawia dzieło do dyspozycji zamawiającego i zamawiający może je odebrać, choć tego nie czyni. Nieodebranie dzieła przez zamawiającego mimo braku ku temu przeszkód jest naruszeniem obowiązku zamawiającego (art. 643 k.c.). (wyrok SN z 7 października 2010 r., IV CSK 173/10 – *lex* nr 707913). Sąd pierwszej instancji za dzień oddania przez powoda dzieła wykonanego na podstawie umowy z dnia 28 kwietnia 2008 r. przyjął ostatni dzień czerwca 2008 r., bowiem do tego dnia wszystkie roboty zostały zakończone a restauracja pozwanych została otwarta. Jedna z faktur obejmujących wynagrodzenie została wystawiona w dniu 16 czerwca 2008 r. a druga – w dniu 30 stycznia 2009 r. W dodatku w listopadzie 2008 r. została przeprowadzona wymiana filtra w ramach przeglądu gwarancyjnego centrali klimatyzacyjnej, który to przegląd, zgodnie z umową, miał się odbywać co

trzy miesiące. Skoro powód już z dniem 30 czerwca 2008 r. żądał należnego mu wynagrodzenia (art. 642 k.c.), to oznacza to postawienie do dyspozycji pozwanych dzieła (tożsame z jego oddaniem).

Przepis art. 646 k.c. na pierwszym miejscu wymienia oddanie dzieła a gdy do oddania doszło, może być brany pod uwagę termin, w którym dzieło zgodnie z umową powinno być oddane. Postawienie przez przyjmującego zamówienie dzieła do dyspozycji zamawiającego po dniu, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane, oznacza nienależyte wykonanie umowy i może uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą przyjmującego zamówienie (art. 471 k.c.). Przyjęcie, że dzieło zostało oddane po dniu 30 czerwca 2008 r. sprawia, iż dochodzone w sprawie przez powoda roszczenie o wynagrodzenie za wykonane dzieło uległo przedawnieniu. Wbrew stanowisku apelujących, brak jest podstaw do przyjęcia, jako początku terminu przedawnienia, dnia przedstawienia protokołów zerowania przewodów elektrycznych, co miało miejsce w czerwcu 2009 r. Nie jest to termin oddania dzieła, tym bardziej, że umowa jako warunek uruchomienia instalacji przewidywała dostarczenie odpowiedniej ilości prądu oraz rozprowadzenie instalacji elektrycznej do montowanych urządzeń, a nie spełnienie formalności związanych z przekazaniem protokołów zerowania. Bezsporne było, że odpowiednia ilość prądu została dostarczona już w czerwcu 2008 r., co potwierdza fakt uruchomienia restauracji. Z tych względów dowód z wzmiankowanych protokołów był nieistotny.

Jak wynika z akt sprawy, pozew został przez powodów wniesiony w dniu 28 kwietnia 2010 r. Zarządzeniem z dnia 3 września 2010 r. pozew został zwrócony, a zarządzenie to, w zakresie przedmiotowej kwoty 110.278,28 zł, stało się prawomocne z dniem 25 stycznia 2011 r., tj. datą wydania przez Sąd Apelacyjny postanowienia oddalającego zażalenie powodów w tej części. Powodowie pismem z dnia 2 marca 2011 r. wnosili o rozpoznanie sprawy w zakresie kwoty 110.278,28 zł. Termin przedawnienia roszczenia już wówczas upłynął.

Słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż nie doszło do przerwania biegu przedawnienia przez uznanie roszczenia przez pozwanych, na co powodowie się powoływali. Przez tzw. uznanie niewłaściwe rozumieć należy przejaw woli danej osoby, stwierdzający, iż jest ona przeświadczona o istnieniu lub nieistnieniu pewnego stosunku prawnego. Należy wskazać, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż tzw. uznanie niewłaściwe stanowi przejaw woli danej osoby, stwierdzający, iż jest ona przeświadczona o istnieniu lub nieistnieniu pewnego stosunku prawnego. Uznanie takie nie jest oświadczeniem woli, tym samym nie jest czynnością prawną, skoro wywołuje skutki prawne w oderwaniu od woli uznającego; należy więc do grupy przejawów woli podobnych do oświadczeń woli. Do uznania roszczenia wystarczające jest także zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o istnieniu roszczenia, a więc oświadczenie wiedzy. (uchw. (7) SN z dnia 30 grudnia 1964 r., III PO 35/64 - OSNCP 1965, Nr 6, poz. 90) Dlatego też można do uznania niewłaściwego stosować tylko w drodze analogii niektóre przepisy o oświadczeniach woli (np. art. 60 k.c. o dorozumianych oświadczeniach woli). Uznanie długu będzie więc np. prośba dłużnika o odroczenie terminu płatności. Skutkiem prawnym uznania niewłaściwego jest przerwanie biegu przedawnienia, jeżeli uznanie zostało złożone wobec uprawnionego i jeżeli możliwe jest ustalenie wysokości roszczenia, którego uznanie dotyczy.

Powodowie upatrywali uznanie będącego przedmiotem żądania roszczenia w deklaracji pozwanych zapłaty kwoty 40.000 zł w prowadzonych między stronami pertraktacjach w sprawie zapłaty należności, w lecie 2009 roku. Sąd Okręgowy pominął zgłoszony na tę okoliczność przez powodów wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków R. R. i B. M. uznając, że rozmowy ugodowe nie stanowią potwierdzenia wykonania prac przez powodów. Sąd Apelacyjny jednakże uwzględnił wymieniony wniosek stojąc na stanowisku, że wskazane przez powodów fakty, które miały być dowodzone wnioskowanymi zeznaniami miały dla sprawy istotne znaczenie, zaś nie można z góry, przed wysłuchaniem zeznań świadka, przesądzać, że w toku pertraktacji stron nie jest możliwe podjęcie określonych zobowiązań. Nawet jeśliby pozwani mieli zobowiązać się do zapłaty określonej kwoty w zamian za rezygnację z sądowego dochodzenia zapłaty, to przecież należało mieć na względzie, iż od czasu prowadzenia przedmiotowych rozmów do czasu wytoczenia powództwa upłynął znaczny okres czasu, co Sąd Okręgowy podkreślał odnosząc się do przedawnienia roszczenia.

Jednakże zeznania świadków R. R. i B. M. (karta 588-589) nie wniosły do sprawy niczego istotnego. Świadek R. R. nie potwierdził, by pozwani wyrazili jakąkolwiek gotowość do zapłaty; zeznał też, że nie doszło do jakichkolwiek uzgodnień między nimi, a przyczyną tego były zastrzeżenia pozwanych do działania instalacji. Zeznania świadka

B. M. także potwierdziły, że na spotkaniach stron w lecie 2009 r. nie doszło do żadnych wiążących uzgodnień między stronami, a pozwani kwestionowali wynagrodzenie domagając się sporządzenia dokładnej specyfikacji do wystawionych faktur. Świadek zeznała, że pozwani zaproponowali zapłatę jakiejś mniejszej kwoty, ale nie pamiętała czym to było spowodowane. Co istotne, z jej zeznań nie wynika, by pozwani zobowiązali się do zapłaty jakiejś części wynagrodzenia po otrzymaniu specyfikacji, której się domagali (00:34:05). W ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznania obojga wymienionych świadków nie dają podstaw do przyjęcia, by doszło do uznania przez pozwanych roszczenia o wynagrodzenie, co prowadziło do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Nietrafny jest zarzut apelujących odnośnie niezastosowania art. 5 k.c. i nieprzyjęcie, że podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego, gdyż pozwani usiłowali od samego początku wyłudzić świadczenie od powodów bez zapłaty za wykonane prace i w tym celu przeciągali negocjacje z powodami ponad przeciętną miarę w przedmiocie zapłaty. Należy podkreślić wyjątkowy charakter powoływania się na art. 5 k.c., co wymaga dużej ostrożności i uwzględnianie okoliczności sprawy (charakter dochodzonego roszczenia, przyczyny opóźnienia i jego „nienadmierność”). Zatem może dotyczyć okoliczności, które wskazują iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, Lex nr 1129070). Przy ich ocenie nie mogą być pomijane przyczyny wcześniejszego zaniechania dochodzenia swoich roszczeń przez powoda. Należy zwrócić uwagę, że powodowie już w trakcie negocjacji, na które się powoływali, w lecie 2009 r., zdawali sobie sprawę z tego, że uzyskanie od pozwanych zapłaty wynagrodzenia będzie dalece utrudnione. Powinni zatem przedsięwziąć odpowiednie działania w celu jego wyegzekwowania. Od czasu prowadzenia pertraktacji i zakończenia ich niepowodzeniem do upływu terminu przedawnienia, powodowie mieli blisko rok czasu na wytoczenie powództwa. Uczynili to w kwietniu 2010 roku, jednakże nieskutecznie z własnej winy. Nie można czynić pozwanym zarzutu, że w tych okolicznościach podnieśli zarzut przedawnienia, uchylając się od obowiązku zapłaty, bowiem jest to ich prawo.

Za chybione należało uznać zarzuty powodów niezastosowania innych podstaw prawnych do roszczenia objętego pozwem. Prawidłowe jest bowiem stanowisko Sądu Okręgowego, że brak jest podstaw do przypisania pozwanym odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązania poprzez brak zapłaty wynagrodzenia. Istotnie brak spełnienia świadczenia wzajemnego jest niewykonaniem zobowiązania, jednakże nawet jeśliby nieuzyskanie wynagrodzenia uznać za szkodę powodów, to pomiędzy nią a zachowaniem pozwanych brak jest bezpośredniego związku przyczynowego. Powodowie bowiem nie otrzymali wynagrodzenia wskutek tego, że ich roszczenie się przedawniło zaś upływ terminy przedawnienia pozwala dłużnikowi uchylić się od spełnienia świadczenia, a jego działanie w tych okolicznościach nie jest bezprawne.

Brak było również podstaw do zastosowania art. 405 k.c. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu dotyczą bowiem zobowiązań, których samoistnym źródłem są zdarzenia nie będące czynnościami prawnymi, powodujące bezpodstawne wzbogacenie jednej osoby kosztem drugiej. Zasadniczo istnienie pierwotnego stosunku umownego wyłącza zastosowanie wymienionych przepisów. W wyroku SN z 21 grudnia 2005 r., IV CK 305/05, (LEX nr 394005) wskazano, iż: „Odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności, w szczególności wynikającej z umowy. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie służą do konstruowania na ich podstawie odpowiedzialności dłużnika, która ma zastępować jego odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, gdy wierzyciel bądź w ogóle nie opiera żądania na tej podstawie, bądź nie wykazał przesłanek uzasadniających takie żądanie” (por. także wyrok SN z 6 lipca 2006 r. III CSK 66/05, LEX nr 196957) Nie może na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu dochodzić zwrotu korzyści wierzyciel, którego roszczenie wobec dłużnika uległo przedawnieniu, skoro celem przedawnienia jest właśnie definitywne wyłączenie możliwości dochodzenia roszczeń po upływie terminu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej jako bezpodstawną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).